

Benedykt XVI

Maryi Wniebowziętej zawierzajmy
kapłanów całego świata : rozważanie
przed modlitwą "Anioł Pański" :
(Castel Gandolfo, 15 sierpnia 2009 r.)

Salvatoris Mater 12/1/2, 298

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Maryi Wniebowziętej zawierzamy kapłanów całego świata

W środku sierpnia, miesiąca, który jest czasem wakacji dla wielu rodzin, także dla mnie, Kościół obchodzi uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jest to okazja sprzyjająca temu, by pomedytować nad zasadniczym sensem naszego życia, w czym pomaga dzisiejsza liturgia, która zachęca nas, abyśmy żyjąc na tym świecie, troszczyli się o dobra wieczne, a przez to dostąpili udziału w chwale Maryi, w radości naszej Matki (por. Kolekta). Spójrzmy zatem na Maryję, Gwiazdę nadziei, która rozświetla naszą ziemską drogę, i bierzmy przykład ze świętych, którzy uciekali się do Niej w każdych okolicznościach. Jak wiecie, trwają obchody roku Kapłańskiego, upamiętniającego Świętego Proboszcza z Ars, toteż chciałbym zacerpnąć z myśli i świadectw tego świętego wiejskiego proboszcza parę wątków do refleksji, które mogą pomóc wszystkim, a zwłaszcza nam kapłanom ożywić miłość i nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy.

Biografowie zaświadcniają, że św. Jan Maria Vianney mówił o Maryi z czcią, a zarazem w sposób poufny i bezpośredni. «Święta Dziewica – mawiał – jest bez zmyzy, przyozdobiona wszystkimi cnotami, dzięki którym jest tak piękna i miła Trójcy Przenajświętszej» (B. Nodet, *Il pensiero e l'anima del Curato d'Ars*, Torino 1967, p. 303). A także: «Serce tej dobrej Matki jest samą miłością i miłosierdziem, nie pragnie niczego innego, jak widzieć, że jesteście szczęśliwi. Wystarczy zwrócić się do Niej, a będzie się wysłuchanym» (tamże, 307). Z tych wypowiedzi przebija gorliwość kapłana, który powodowany zapałem apostołskim, z radością mówi o Maryi wiernym i nigdy w tym nie ustaje. Nawet tak trudną tajemnicę jak dzisiejsza tajemnica Wniebowzięcia potrafi on przedstawić za pomocą sugestywnych obrazów, na przykład w taki sposób: «Człowiek został stworzony dla nieba. Demon połamał drabinę, która do niego prowadziła. Nasz Pan przez swoją mękę zbudował dla nas nową... Najświętsza Dziewica jest na szczycie drabiny i trzyma ją oburącz» (tamże).

Świętego Proboszcza z Ars przyciągało przede wszystkim piękno Maryi, piękno, które łączy się z Jej niepokalanością, z faktem, że jako jedyne stworzenie jest poczęta bez cienia grzechu. «Święta Dziewica – twierdził – jest owym pięknym stworzeniem, które nigdy nie wzbudziło odrazy w dobrym Bogu» (tamże, 306). Jako pasterz dobry i wierny, przede wszystkim dawał on przykład, również synowskiej miłości do Matki Jezusa, przez którą czuł się przyciągany do nieba. «Gdybym nie poszedł do nieba – wołał – jakże byłbym nieszczęśliwy! Nie oglądałbym nigdy Świętej Dziewicy, tego niezwykle pięknego stworzenia!» (tamże, 309). Poza tym wielokrotnie powierzał Maryi swoją parafię, zalecając zwłaszcza mamom, aby każdego ranka czyniły to samo ze swoimi dziećmi. Drodzy bracia i siostry, niech ani nami kierują uczucia Świętego Proboszcza z Ars. I z taką samą wiarą zwracajmy się do Maryi Wniebowziętej, zawierzając Jej w sposób szczególnie kapłanów całego świata.

²⁰ „L'Osservatore Romano” 30(2009) nr 10, 42.